

Erhard Cziomer

prof. dr hab., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

**HELMUT WAGNER, KONSTRUKCJA I PRZYSZŁOŚĆ UNII
EUROPEJSKIEJ JAKO UNIKATU POLITYCZNEGO
[SER. „STUDIA INTERKULTUROWE. INTERCULTURAL
STUDIES”, POD RED. M. LATKOWSKIEJ, T. 2,
WYDAWNICTWO NAUKOWE INSTYTUTU KOMUNIKACJI
SPECJALISTYCZNEJ I INTERKULTUROWEJ UNIWERSYTETU
WARSZAWSKIEGO, WARSZAWA 2018, 160 S.]**

Książka Profesora Wagnera miała swoją premierę już kilka lat temu w Niemczech, wówczas w formie eseju: *Vom Störenfried zum Bürger. Die „deutsche Frage” im europaeischen Kontext. Ein politischwissenschaftliches Essay* [Mut Verlag, Asendorf 2012, 238 S.], ale i wtedy doczekała się recenzji mojego autorstwa (zob. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 3 [IX], s 147–149). Wersja polska została przez autora przeredagowana i uzupełniona. Dotyczy to przede wszystkim rozdziału ostatniego – XIII – w którym profesor pisze m.in.: „[...] Nie widzę absolutnie powodu, dla którego Moskwa, ale także Istambuł nie miałyby należeć do UE, tak samo jak Rzym. Genewa czy Wittenberga, naturalnie też Lizbona i Madryt, Paryż i Londyn, Oslo i Sztokholm, Ryga, Wilno i Warszawa, Kraków, Praga i Belgrad, Wiedeń i Berlin, by wymienić tylko kilka czołowych miast. Mogą one należeć do wszystkich Europejczyków pod warunkiem, że będą zgodni i wspólnie tego będą pragnąć [...]. Jest to nadzieja Niemca pochodzącego z dawnych Prus Wschodnich, który spisał tu to, o czym marzy. Oby przynajmniej niektórzy czytelnicy doświadczyli spełnienia tego marzenia. To jest najlepsze, czego po tylu ka-

tastrofach mogę im życzyć” (s. 160). Słowa te w pewnym stopniu korespondują również z ostatnimi tomami „Krakowskich Studiów Międzynarodowych”.

Warto w tym miejscu podkreślić, że Profesorowi Helmutowi Wagnerowi, urodzonemu w 1929 roku w Kętrzynie (ówcześnie Rastenburg) w Prusach Wschodnich, po przesiedleniu do Turynii, znajdującej się wówczas w radzieckiej strefie okupacyjnej (następnie od 1949 roku – NRD), udało się jeszcze przed wzniesieniem muru berlińskiego (13 sierpnia 1961 roku) dostać legalnie na studia historyczno-politologiczne na Wolnym Uniwersytecie Berlińskim (FU Berlin), gdzie się też doktoryzował. Po latach pracy naukowej w różnych ośrodkach zachodniemieckich Profesor Wagner powrócił do macierzystej uczelni FU w Berlinie, gdzie specjalizował się głównie w systemach i teoriach politycznych. Jeszcze jako student, w latach 60., był stypendystą niemieckim Uniwersytetu Warszawskiego – od tego czasu utrzymuje bliskie kontakty z szeregiem ośrodków naukowych w Polsce. Kilka lat temu został również mianowany honorowym obywatelem Kętrzyna, z którym od lat utrzymuje bliskie kontakty.

Na zakończenie chciałbym raz jeszcze podkreślić wagę i jakość wieloletnich kontaktów Profesora Wagnera z polskimi badaczami i ośrodkami naukowymi. Oznaczał się zawsze otwartością, życzliwością i chęcią niesienia pomocy, zwłaszcza kolejnym rocznikom młodych polskich historyków i politologów, których często gościł w swym berlińskim domu. Osobiście niezwykle miłe wspominam moje pierwsze z nim spotkanie i dyskusję, jaką podjęliśmy podczas posiedzenia Wspólnej Konferencji Historyków Polski i RFN w Saarbrücken w 1986 roku, jak też bezpośrednią współpracę z Profesorem od początku lat 90. – w Polsce, Niemczech i na Ukrainie. Profesor Wagner jest również od wielu lat cennym autorem oraz recenzentem w „Krakowskich Studiach Międzynarodowych”.